

Franciszek Greniuk

Przechowywanie Eucharystii i cześć jej oddawana

Collectanea Theologica 38/2, 55-68

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. FRANCISZEK GRENIUK, LUBLIN

PRZECHOWYWANIE EUCHARYSTII I CZEŚĆ JEJ ODDAWANA

Instrukcja *Eucharisticum mysterium* w swej trzeciej części omawia problemy związane z Eucharystią jako sakramentem trwałym, porządkuje wiele poglądów, dyrektyw i praktyk w tym względzie, powstałych w różnych okolicznościach i pochodzących z różnych czasów. Pewne światło na te zagadnienie rzuca także rozporządzenie księży biskupów polskich z dnia 11. IX. 1967 r. wydane w związku z *Instrukcją o kulcie Tajemnicy Eucharystii*.

I. PRZECHOWYWANIE EUCHARYSTII

Przepisy omawianej *Instrukcji* wnoszą zasadniczo trzy nowości odnośnie do przechowywania Eucharystii, a mianowicie w sposób nowy normują patrzenie na przedmiot przechowywania, cele przechowywania oraz samo miejsce przechowywania.

Odnośnie przedmiotu przechowywania *Instrukcja* postanawia, że w pewnych okolicznościach można przechowywać Eucharystię nie tylko pod postacią chleba, ale także pod postacią wina. Ma to miejsce wtedy, gdy zachodzi potrzeba udzielania Komunii św. tylko pod postacią wina choremu, przy którym nie można odprawić Mszy św. W omawianym wypadku należy przechowywać „Krew Pańską w kielichu odpowiednio nakrytym i złożonym w tabernakulum” (art. 41). Warto przy tym zaznaczyć, że w wymienionym przypadku nie chodzi tylko o Wiatyk, lecz Komunię św. przyjmowaną z pobożności przez chorych, którzy ze względu np. na schorzenia przełyku nie mogą przyjąć Eucharystii pod postacią chleba.

Omawiane postanowienia ponadto wprowadzają przewartościowanie celów przechowywania Eucharystii. W powszechnej prawie świadomości Eucharystia jest przechowywana celem zapewnienia trwałego przebywania Chrystusa w kościołach, gdzie jest adorowany i przyjmowany w Komunii św. poza Mszą św. lub podczas

Mszy św. z którą jednak nie ma bezpośredniego związku, a także oczywiście celem udzielenia Wiatyku.

Omawiana *Instrukcja* ten ostatni cel uważa za zasadniczy i pierwszorzędny przechowywania Eucharystii; rozdawanie zaś Komunii św. poza Mszą św. i adorację za cele drugorzędne. Dlatego artykuł 49 utrzymuje: „Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że zasadniczym i pierwotnym celem przechowywania w kościele świętych Postaci poza Mszą św. jest udzielanie Wiatyku, drugorzędnym zaś celem jest rozdawanie Komunii św. poza Mszą św. i adoracja Pana naszego Jezusa Chrystusa ukrywającego się pod tymi Postaciami. Albowiem przechowywanie świętych Postaci dla chorych wytworzyło chwalebny zwyczaj adorowania tego niebiańskiego posiłku, przechowywanego w świątyniach...”

Przechowywanie Eucharystii celem udzielenia Wiatyku jest nie tylko celem pierwszorzędnym, ale i pierwotnym (*finis primarius et primigenius*). Początek bowiem bierze z praktyki chrześcijan pierwszych wieków zanoszących Eucharystię nieobecny na zgromadzeniu niedzielnym, a także z przechowywania przez nich Eucharystii celem spożywania jej, zwłaszcza w szczególnych okolicznościach, takich jak niebezpieczeństwo śmierci na skutek prześladowań czy z racji choroby lub starości. Nic więc dziwnego, że także w pomieszczeniach kościelnych, z biegiem wieków, zaczęto przechowywać Eucharystię dla tych samych celów, a mianowicie dla chorych i prześladowanych.

Cel ten jest nie tylko pierwotny, ale także i główny, ponieważ obowiązek przyjmowania Komunii św. poza Mszą św. ciąży w zasadzie jedynie na chorych, znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci; albowiem Komunia św. udzielana całkowicie niezależnie od Mszy św. była prawie nieznaną w Kościele przed Soborem Trydenckim. Wprowadzono ją na dobre najpierw w XVII wieku w kościołach konwentualnych, a rozpowszechniła się dopiero w wieku XVIII. I jakkolwiek wierni zawsze oddawali Bogu pod postaciami eucharystycznymi najwyższą cześć, to jednak śladów specjalnej adoracji Eucharystii w dzisiejszym rozumieniu trudno dopatrzeć się w całym pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa, a nawet do wieku XII. Dowodem chociażby całe chrześcijaństwo wschodniobizantyjskie, które odłączyło się w XI wieku, a które nie zna tej formy pobożności i kultu.

Cele zaś inne — udzielanie Komunii św. i adoracja — zwane są drugorzędnymi, nie tylko dlatego, że są późniejsze co do pochodzenia, lecz także dlatego, że wynika to z natury tajemnicy Eucharystii, którą Pan Nasz ustanowił przede wszystkim jako pokarm do spożywania w czasie sprawowania Pamiątki swej Męki, w czasie Uczty świętej.

Wyrażenie jednak „cel drugorzędny” nie może być rozumiany jako „cel mniej ważny”, lecz w znaczeniu filozoficznym w stosunku

do celu pierwszorzędno. Praktyki związane z celami drugorzędnymi mogą i mają być podtrzymywane jako także ważny element życia religijnego ludu Bożego. Życzą sobie tego między innymi chociażby najświętsze dokumenty kościelne jak np. enc. Piusa XII *Mediator Dei*, dokumenty Soboru Watykańskiego II oraz enc. Pawła VI *Mysterium fidei*. Jednak te trzy cele, w jakich przechowywana jest Eucharystia, należy tak wzajemnie ustawiać, aby przesada w jednej dziedzinie nie przesłaniała innej, oraz nie naruszała jedności tajemnicy eucharystycznej, której pełnia zawiera się i wyraża w ofierze Mszy św. Z tej też zasady wynikają wnioski praktyczne odnośnie kultu prywatnego Eucharystii przechowywanej w kościołach czy kaplicach poza Mszą św., a mianowicie odnośnie do modlitwy wobec Najśw. Sakramentu.

Godność tej modlitwy podkreślają encykliki *Mediator Dei* i *Mysterium fidei* oraz dekret *Presbyterorum ordinis* Soboru Watykańskiego II. Modlitwy tej nie należy lekceważyć ani jej wartości pomniejszać; wręcz przeciwnie należy wychowywać wiernych do zrozumienia jej wzniosłości i doskonałości.

Niemniej wiernych należy wychowywać do zrozumienia, że modlitwa prywatna wobec Najśw. Sakramentu wywodzi się z liturgii, że Chrystus adorowany pod postaciami eucharystycznymi, jest Barankiem, który uobecnia swoją krwawą ofiarę krzyżową w ofierze Mszy św., że jedynie dzięki tej ofierze możliwa jest obecność Chrystusa pod znakami materialnymi, że ofiara jest przede wszystkim w tym celu składana, aby mogło zaistnieć zjednoczenie ofiarne, sakramentalne i duchowe między Chrystusem a wiernymi. „Gdy zaś wiernymi oddają cześć Chrystusowi obecnemu w Sakramencie — mówi *Instrukcja* — niech pamiętają, że ta obecność wywodzi się z Ofiary i zmierza do Komunii św. sakramentalnej i duchowej zarazem. A więc pobożność, skłaniająca wiernych, by udawali się do świętej Eucharystii, pociąga ich do całkowitego udziału w tajemnicy paschalnej i do odpowiedzi wdzięcznym sercem za dar z samego siebie Tego, który przez swoje człowieczeństwo nieustannie wlewa życie Boże w członki swojego ciała” (art. 50).

Z takiego pojmowania tajemnicy Eucharystii Kościół spodziewa się trzech owoców duszpasterskich. Wierni będą częściej, a nawet codziennie — w miarę możliwości — uczestniczyć pobożnie we Mszy św. Będą przyjmowali sakramentalnie często, a nawet codziennie Komunię św. Dzięki uczestnictwu w paschalnej tajemnicy Chrystusa, w którą zostali wszczepieni przez Chrzest, życie ich nadprzyrodzone będzie podtrzymywane, a przez modlitwę i uczynki będą świętym zaczynem dla braci.

Aby zaś wiernym ułatwić modlitwę przed Najśw. Sakramentem i umożliwić dostęp do Chrystusa utajonego pod postaciami sakramentalnymi, pasterze mają dopilnować, „żeby wszystkie kościoły i kaplice publiczne, gdzie się przechowuje najświętszą Eucharystię,

były otwarte przynajmniej przez większą część godzin rannych i późniejszych, by wierni mogli się łatwo pomodlić przed Najświętszym Sakramentem” (art. 51). Zarządzenie zaś biskupów polskich przypomina o obowiązku zapewnienia czujnej opieki nad kościołami, by ustrzec je od kradzieży, lub profanacji (p. 6).

Odnosnie zaś do miejsca przechowywania Eucharystii *Instrukcja* wnosi następujące nowe spojrzenie. Przede wszystkim przesłanki natury teoretycznej, leżące u podstaw omawianej *Instrukcji* rzutują w zdecydowany sposób na postanowienia praktyczne w tym względzie. Daleko idące konsekwencje powoduje zwłaszcza podkreślenie centralnej roli pojęcia ofiary w pełnej prawdzie o Eucharystii.

Przez miejsce przechowywania *Instrukcja* rozumie zarówno kościoł lub kaplice publiczne, jak i tabernakulum. Utrzymuje postanowienia dotychczasowe, wymagające odpowiedniego pozwolenia na przechowywanie Eucharystii w kościołach i kaplicach (CIC, can. 1265), oraz przypomina postanowienie CIC, can. 1268, które pozwala na przechowywanie Eucharystii w tym samym pomieszczeniu na jednym tylko miejscu (art. 52). W postanowieniach więc praktycznych, jak widać, nie nawiązano jeszcze do praktyki chrześcijan pierwszych wieków, którzy mogli Ciało Pańskie przechowywać także poza pomieszczeniami kościelnymi. Wydaje się jednak, że w pewnych rejonach i krajach o rzadkiej sieci miejsc przechowywania Eucharystii, jak np. u nas w Polsce, gdzie odległość od kościołów wynoszą po kilkanaście kilometrów, przywrócenie takiej praktyki będzie owocem następnych etapów odnowy, jeżeli Eucharystia ma naprawdę być dostępną chrześcijanom, pragnącym ją przyjmować i posilać nią swe siły i ożywiać życie duchowe. W takich oczywiście wypadkach świeccy powinni zostać upoważnieni do przechowywania, przenoszenia i udzielania Chleba Pańskiego.

W kościołach naszych nie przechowuje się wprawdzie Eucharystii w kilku tabernakulach (miejscach), zdarza się jednak, że na ołtarzach bocznych ustawione są puste tabernakula. Należałoby w myśl przepisów *Instrukcji*, przy adaptacji wewnątrz zgodnie z wymaganiami odnowy liturgicznej, którą przypomina także omawiana *Instrukcja* (art. 24), usunąć te tabernakula, nie naruszając oczywiście zasadniczego wystroju architektonicznego wnętrza kościoła i samych ołtarzy.

Instrukcja przypomina dawne przepisy techniczne, domagające się, aby tabernakulum było trwałe i nienaruszalne, z zasady ogniotrwałe i pancerne, solidnie przymocowane do podłoża lub ściany, aby uniknąć niebezpieczeństwa kradzieży i profanacji.

Przepisy mówiące o tabernakulum nawiązują do postanowień instrukcji *Inter oecumenici* z dn. 26 IX 1964 r. oraz doświadczeń

z ostatniego okresu czasu. Po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie Kościoła za rozwiązanie zasadnicze i najbardziej idealne przewidziano umieszczenie tabernakulum w kaplicy lub miejscu oddzielonym od przestrzeni, w której z zasady odprawia się Msza św. wspólnoty ludu Bożego. Dlatego *Instrukcja* postanawia: „Zaleca się, żeby tabernakulum w miarę możliwości, ustawiono w kaplicy oddzielonej od środkowej nawy kościoła, zwłaszcza w tych kościołach, gdzie często wypadają śluby i pogrzeby oraz w miejscach nawiedzanych przez wielu ze względu na zabytki sztuki i historii” (art. 53). W tym punkcie *Rozporządzenie* biskupów polskich jest odmienne od postanowień *Instrukcji*, ponieważ za rozwiązanie zasadnicze przyjmuje umieszczenie tabernakulum na środku ołtarza wielkiego (por. p. 7). Do zajęcia takiego stanowiska wprawdzie uprawnia *Instrukcja* w art. 54, ale warto pamiętać, że jest on w całości cytatem z *Instrukcji Inter oecumenici*, która te sprawy stawiła mniej zdecydowanie.

Aby błędnie nie rozumieć postanowień o umieszczeniu tabernakulum w bocznych kaplicach lub poza ołtarzem głównym, *Instrukcja* podaje raczej, jakimi kierowali się jej twórcy.

Kult Eucharystii przechowywanej jest praktykowany częściej przez poszczególne osoby prywatnie niż publicznie przez całą społeczność, dlatego i miejsce przechowywania powinno być odpowiednie raczej dla modlitwy prywatnej. Dla nabożeństw zaś eucharystycznych, urządzanych dla całego zgromadzenia wiernych, można Najśw. Sakrament przenosić do nawy głównej, podczas gdy prywatna adoracja poszczególnych jednostek w nawie głównej będzie napotykała na częste przeszkody np. w postaci liturgii pogrzebowej, ślubnej czy ze strony zwiedzających kościoł (por. art. 53).

Niemniej omawiana *Instrukcja* nie wyklucza zgodnie z postanowieniami *Inter oecumenici* (art. 92) możliwości umieszczenia tabernakulum w głównej auli kościoła na ołtarzu wielkim, nawet dostosowanym do odprawiania twarzą do wiernych, lub na ołtarzu bocznym, a nawet, za zgodą ordynariusza, także na innym odpowiednim miejscu. Zawsze jednak miejsce to przez swe usytuowanie i ogólny wystrój ma być „naprawdę okazałe” (art. 53).

W tym przedmiocie zauważa się ciekawą ewolucję, opartą o przesłanki doktrynalne kultu eucharystycznego. Z trzech miejsc, w których można umieścić tabernakulum (kaplica oddzielna, ołtarz wielki, ołtarz boczny), najbardziej odpowiednim miejscem przechowywania Eucharystii jest to, w którym nie odprawia się Mszy św., a więc oddzielna kaplica. Za takim rozwiązaniem przemawia racja podana w art. 55 uwzględniająca różne sposoby obecności Chrystusa w Kościele, zresztą wszystkie realne i uświęcające. Artykuł ten stwierdza: „Przy odprawianiu Mszy św. stają wyraziste kolejno te znamienne sposoby obecności Chrystusa w swoim Kościele, w miarę jak najpierw ukazuje się On obecny w samym zgro-

madzeniu wiernych, zebranych w Jego Imię; następnie zaś w swoim słowie, gdy się czyta i wyjaśnia Pismo św.; w osobie też szafarza; wreszcie w osobiwy sposób pod postaciami eucharystycznymi. Stąd to, z uwagi na znak, bardziej odpowiada istocie świętej celebracji, żeby w miarę możliwości nie było na ołtarzu, na którym odprawia się Mszę św., już od początku Mszy, obecności eucharystycznego Chrystusa, która jest owocem konsekracji i jako taka ma się okazać przez przechowywanie świętych Postaci w tabernakulum”.

Te różne sposoby obecności Chrystusa potęgują się od mniej do bardziej oczywistego, aż do osiągnięcia szczytu w obecności z natury rzeczy najdoskonalszej pod postaciami eucharystycznymi. W wypadku zaś gdyby na ołtarzu, na którym odprawia się Mszę św., obecność eucharystyczna Chrystusa miała miejsce od początku liturgii św. Ofiary wówczas, przynajmniej psychologicznie, obecność Chrystusa nie przejawiałaby się sukcesywnie według tych stopni obecności, a obecność eucharystyczna nie ukazywałaby się jako owoc konsekracji. Te racje psychologiczne, nie do pogardzenia przy dzisiejszym dowartościowaniu teologii znaku, przemawiają za tym, aby tabernakulum nie umieszczać na ołtarzu, na którym odprawia się Mszę św. w zgromadzeniu wiernych.

Racje te trzeba mieć na uwadze przy planowaniu przestrzeni sakralnych kościołów nowowznoszonych, ale także przy adaptacji, zgodnie z wymaganiami odnowy liturgii, kościołów dotychczas używanych. O konieczności przeprowadzenia tej adaptacji mówi omawiany dokument, uważając to za poważny obowiązek duszpasterzy, nierozzerwalnie wiążący się z całością odnowy liturgicznej. „Dom modlitwy, w którym się sprawuje i przechowuje Najświętszą Eucharystię, a wierni się gromadzą, w którym oddaje się część obecności Syna Bożego, Zbawiciela naszego, ofiarowanego za nas na ołtarzu ofiarnym dla pomocy i pociechy wiernych, musi być piękny i dostosowany do modlitwy i świętych uroczystości. Niech więc pasterze zdają sobie z tego sprawę, że samo odpowiednio zaplanowanie świętego miejsca wielce się przyczynia do należytego spełniania obrzędów i czynnego uczestnictwa wiernych” (art. 24).

Z wymagań praktycznych warto odnotować, że zarówno omawiana *Instrukcja* jak i *Rozporządzenie* biskupów (7) przewiduje zastosowanie pewnych znaków uwidaczniających wiernym przechowywanie Eucharystii.

Oba dokumenty za znak taki uważają płonąca stale lampkę. Według *Rozporządzenia* ma to być lampka czerwona. Oba dokumenty milczą na temat jakości takiej lampki, a więc czy dopuszczalna jest lampka elektryczna, czy też nie. Lampki takiej nie wolno świecić jednocześnie przed innymi ołtarzami lub obrazami, lub w jakimkolwiek innym miejscu kościoła lub kaplicy.

Drugim znakiem wskazującym na obecność Najświętszego Sakramentu jest tradycyjne konopeum okrywające tabernakulum,

które jednakże może być zastąpione przez odpowiednie symbole eucharystyczne, umieszczone na zewnątrz tabernakulum. Według *Rozporządzenia* biskupów mają to być przykładowo podane symbole w postaci kielicha, kłosów zbóż i winogron (n. 7).

II. CZEŚĆ ODDAWANA EUCHARYSTII

Cześć oddawana Chrystusowi przechowywanemu pod postaciami eucharystycznymi może przejawiać się wielorako. Poza modlitwą indywidualną poszczególnych wiernych, o której była mowa powyżej, cześć ta może się przejawiać w formie zorganizowanej; nabożeństw eucharystycznych, procesji eucharystycznych, wystawień Najśw. Sakramentu, kongresów eucharystycznych.

N a b o ż e ń s t w a e u c h a r y s t y c z n e

Sprawę sensu, celowości i odpowiedniości kultu Eucharystii przechowywanej ustawia generalnie art. 58 omawianego dokumentu podkreślając po pierwsze, że Kościół poleca go widząc w nim źródło wielu łask i darów nadprzyrodzonych oraz przedłużenia i utrwalenia łask Ofiary. „Kościół poleca usilnie nabożeństwa tak prywatne, jak i publiczne do Sakramentu ołtarza również poza Mszą św. wedle zasad ustalonych przez prawomocną władzę oraz w niniejszej *Instrukcji*, ponieważ Ofiara eucharystyczna jest źródłem i punktem szczytowym całego życia chrześcijańskiego” (art. 58).

Po drugie podkreśla konieczność zachowania odpowiedniej relacji między pobożnymi i świętymi praktykami eucharystycznymi a Liturgią, zwłaszcza aby ich ze sobą nie mieszać. Następnie zaznacza, że powinny odpowiadać charakterowi okresu roku liturgicznego, być zgodne z Liturgią, z niej wynikać i do Liturgii wiernych prowadzić. „W organizowaniu tych pobożnych i świętych praktyk — mówi *Instrukcja* — trzeba zwracać uwagę na ustalone przez Sobór Watykański II normy w sprawie zachowania stosunku między Liturgią a innymi czynnościami świętymi, które do niej należą. W sposób szczególny należy baczyć na normę zarządzającą, że uwzględniając okresy liturgiczne tak trzeba te praktyki ułożyć, by zgadzały się ze świętą Liturgią, niejako z niej wyływały i ku niej lud naprowadzały, jako że je z natury swej o wiele przewyższa” (art. 58).

Zasadnicza więc hierarchia wartości jest wyraźnie przedstawiona: najpierw liturgia Ofiary eucharystycznej, później zaś pobożne praktyki.

P r o c e s j e e u c h a r y s t y c z n e

Instrukcja podkreśla doniosłość i potrzebę procesji eucharystycznych, zwłaszcza w święto Bożego Ciała. Są one bowiem okazją złożenia publicznie przez lud świadectwa swej wiary i pobożności

wobec Najśw. Sakramentu. *Instrukcja* jednak mówi o procesjach odbywanych po drogach i miejscach publicznych, czyli poza kościołami. Mają one być urządzone uroczysto, z aktywnym i pobożnym udziałem wiernych przez śpiew i modlitwy. Nie mogą stać się okazją do nieuszanowania Eucharystii, nie mogą również przyjąć form niepoważnych, tępionych niegdyś przez liczne synody, zwyczajów obnoszenia Eucharystii po polach i lasach. Salvatore Famoso, w swym komentarzu do *Instrukcji*, podnosi zarzut pod adresem praktyki urządzenia procesji eucharystycznych w ramach komentarzy przykościelnych pisząc: „Non videtur enim utilitas illarum processionum quae quandoque intra septa ecclesiae fieri solent, de quibus ut in desuetudinem evadant, est in votis” („Notitiae” 3, 1967, 285). Sądzić należy, że zastrzeżenia te odnoszą się tym bardziej do praktyki procesji teoforycznych urządzanych tylko wewnątrz kościołów. Rzymskie pochody bowiem, prawzór liturgii procesyjnej Kościoła Katolickiego, nie odbywały się nigdy wewnątrz budynków. Takich procesji nie zna także Kościół Wschodni. Procesje zaś Wielkiego Tygodnia mają zupełnie różny charakter.

Biskupi polscy w swoim *Rozporządzeniu* zwyczaj procesji przykościelnych z okazji odpustów i świąt parafialnych podtrzymują, nakazując „odprawiać je po sumie, w czasie której konsekruje się hostię, przeznaczoną do wystawienia”, (p. 11).

Wystawienia Najświętszego Sakramentu

Innego rodzaju przejawem kultu Eucharystii są nabożeństwa polegające na wystawieniu Najświętszego Sakramentu w puszcze lub monstrancji, połączone z pewnymi modlitwami, z zachowaniem określonych obrzędów.

Instrukcja podkreśla w pierwszym rzędzie aspekty pozytywne tej praktyki przypominając, że mają one na celu pociągać myśl wiernych ku uświadomieniu sobie przedziwnej obecności Chrystusa w Eucharystii i zachęcać do zespolenia z Nim serca. Jednak nabożeństwa te tak należy urządzać, „aby w takich wystawieniach wydatniał się w znakach kult Najświętszego Sakramentu w swym stosunku do Mszy św.” i aby prowadziły wiernych do istotnego zrozumienia sensu tejże tajemnicy, mianowicie do uczestnictwa sakramentalnego w ofierze Mszy św.. (port. art. 60). Dla osiągnięcia tegoż celu *Instrukcja* niektóre zwyczaje pozytywne podkreśla i podtrzymuje, inne natomiast zakazuje i usuwa.

Dla podkreślenia tego, że święte postacie eucharystyczne wystawiane do adoracji biorą swój początek w Ofierze Mszy św., *Instrukcja* stwierdza, „w razie uroczystego i przeciągającego się dłużej wystawienia wypada, by odbywało się ono na końcu Mszy św., w czasie której konsekruje się hostię do wystawienia ku adoracji... W okazałości wystawienia należy unikać skrętnie wszyst-

kiego, tego, co w pewien sposób mogłoby przesłonić pragnienie Chrystusa, który ustanowił Najświętszą Eucharystię głównie na to, by nam była przystępna na pokarm, pomoc i ulgę” (art. 60).

Aby jasno wynikało, że kult Eucharystii przechowywanej zmierzają do tego, by wierni przyjmowali częściej Komunię św. sakramentalnie podczas Mszy św. wypada, aby wystawienie Najśw. Sakramentu, czy to w puszce, czy w monstrancji, miało miejsce na mensie ołtarzowej. Ma to przypominać wolę Chrystusa dającego się jako pokarm do spożywania przy stole. Gdyby zaś gdzieś na ołtarzu nie można było zrobić wystawienia, ze względu np. na złe usytuowanie mensy (zbyt niska, za daleko od wiernych) tam można by zrobić wystawienie na zwyczajnym tronie, unikając jednak przy tym jansenistycznego podkreślenia jego przepychu. Przekreśla to bowiem wolę Chrystusa-Emmanuela pozostające wśród swego ludu. Postanowienia więc art. 62 *Instrukcji* znoszą obowiązujący dotychczas zakaz urządzania wystawień w puszce (na mensie lub na tronie) oraz zakaz urządzania wystawienia bez tronu. Ciekawe, w jakim kierunku rozwinię się praktyka: czy raczej wystawienia w monstrancji, za czym przemawiają większe racje estetyczne, czy też w puszce, za czym przemawiają racje psychologiczne; wiadomą jest bowiem rzeczą, że puszka jest naczyniem zawierającym Eucharystię do spożywania, a o to właściwie chodzi w nowym rozumieniu kultu eucharystycznego.

Skoro zaś kult wystawionego Najśw. Sakramentu ma prowadzić wiernych do Ofiary i uczty eucharystycznej, odprawianie Mszy św. jest nie do utrzymania w miejscu, gdzie jest wystawienie Najśw. Sakramentu i w czasie jego trwania. Dlatego tak kategoryczny zakaz odprawiania *coram Sanctissimo exposito* sformułowany w art. 60: „Zakazuje się odprawiania Mszy św. w czasie trwania wystawienia Najśw. Sakramentu w tej samej nawie kościoła, w czym nie mogą stać na przeszkodzie dotąd istniejące zezwolenia lub odmienne tradycje, zasługujące nawet na osobną wzmiankę”. Albowiem, poza przytoczonymi w n. 55 niniejszej *Instrukcji* powodami, sprawowanie tajemnicy eucharystycznej zawiera w sposób doskonały to zewnętrzne zespolenie, do którego wystawienie usiłuje doprowadzić wiernych, i dlatego nie potrzebuje takiego wsparcia.

Potwierdza to także *Rozporządzenie* księży biskupów: *Instrukcja* „nie przewiduje odprawiania Mszy św. podczas trwania wystawienia Najświętszego Sakramentu w tej samej nawie kościoła...” (p. 9).

Zakaz ten jest logicznym wyciągnięciem wniosku z zasady, że to co jest niedoskonałe powinno ustąpić miejsca doskonalszemu. Dlatego w wypadku potrzeby i konieczności odprawiania Mszy św. w miejscu wystawienia, wystawienie Najśw. Sakramentu należy

przerwać lub w ogóle urządzić w oddzielnym miejscu, jeśli to jest możliwe. *Instrukcja* podaje dla kapłanów szczegółowe przepisy zachowania się przy chowaniu Najśw. Sakramentu na czas odprawiania Mszy św. lub wystawiania po odprawieniu jej (por. art. 65).

Zakaz odprawiania Mszy św. w czasie wystawienia Najśw. Sakramentu nie ogranicza się tylko do ołtarza wystawienia, ale także do całej tej samej przestrzeni sakralnej i wszystkich znajdujących się w niej ołtarzy bocznych. Nie odnosi się jednak do pomieszczeń oddzielonych np. do kaplic, w których można by więc odprawiać Mszę św. w czasie wystawienia w nawie głównej, byleby w tym czasie znaleźli się wierni, którzy adorowali Najśw. Sakrament. W związku z tym nasuwa się uwaga następująca: należy mówić raczej o zakazie wystawienia Najśw. Sakramentu podczas Mszy św. niż o zakazie odprawiania Mszy św. podczas wystawienia, a to w celu podkreślenia większej ważności i godności właśnie Mszy św. Do takiego stawiania sprawy upoważniają art. 53 i 55 mówiące o tabernakulum i o różnych stopniach obecności Chrystusa.

Instrukcja znosi wszelkie przeciwne temu praktyki i zwyczaje, a nawet wyjątkowe przywileje, pozostawiając jednak ordynariuszom możliwość przedłużenia na niezbyt wielki przeciąg czasu, okresu wejścia w życie tego prawa, gdzie przerwanie starego zwyczaju mogłoby spowodować zdziwienie wiernych. *Rozporządzenie* biskupie nie przewiduje tego rodzaju konieczności i nie przedłuża tzw. *vacatio legis*. I rzeczywiście, usunięcie dawnej praktyki w Polsce nie napotkało na większe opory ze strony wiernych. Dla przykładu w diecezji lubelskiej już na początku 1965 r., w związku z wprowadzeniem w życie pierwszego etapu odnowy liturgicznej, zadekretowanej przez Vaticanum II, zakaz taki wydano i przyznać trzeba, że w większości wypadków jest zachowywany. Nieprzychylniej reakcji ze strony wiernych nie zaobserwowano.

Rozporządzenie mówi jedynie o wystawieniu w pierwsze piątki miesiąca, nakazując urządzić je po Mszy św. (p. 12), a nie w czasie sprawowania Najśw. Ofiary. Podobnie należy postępować w święto Bożego Ciała lub z racji innych okoliczności np. podczas sumy odpustowej.

W czasie trwania wystawienia można zajmować się jedynie Najśw. Sakramentem. „Na przeciąg trwania wystawienia trzeba wszystko wyciszyć, by wierni zatopieni w modlitwie, obcowali z Chrystusem Panem” (art. 62). Zasadniczą więc postawą jest milczenie, pełne adoracji tej Najśw. Tajemnicy. Jednakże „dla podsylenia wewnętrznej modlitwy dopuszczalne są czytania Pisma św. z homilią lub krótkie egzorty, które by prowadziły do głębszej czci tajemnicy eucharystycznej (a nie jak chce oficjalne tłumaczenie — wprowadzały w lepszą ocenę tajemnicy eucharystycznej: *melior aestimatio mysterii eucharistici*). Przystoi też, aby wierni odpowiadali śpiewem na słowo boże. Wypada, by w odpowiednich

momentach panowała święta cisza” (art. 62). Wspomniany wyżej komentator *Instrukcji* S. F a m o s o wyjaśnia, że dobór czytań, homili i śpiewów ma być ukształtowany raczej na wzór nabożeństwa słowa Bożego niż na wzór tzw. godziny świętej, tak bardzo rozpowszechnionej na naszym terenie polskim.

Z takiego postawienia sprawy wynika, że podczas wystawienia Najśw. Sakramentu wolno zajmować się tylko tą tajemnicą. Nie wolno więc urządzać z wystawieniem nabożeństw nieeucharystycznych, a więc np. ku czci świętych (św. Judy Tadeusza, św. Antoniego, św. Józefa, często przy bocznym ołtarzu), ku czci Matki Bożej (nabożeństwa majowe, różańcowe), a nawet — rzecz do dyskusji — nabożeństw chrystologicznych, ale nieeucharystycznych takich, jak np. Gorzkie Żale czy też czerwcowych ku czci Serca Pana Jezusa.

Wystawienie eucharystyczne kończyć należy w normalnych warunkach udzieleniem błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, przy czym *Instrukcja* dopuszcza, w zależności od zgody konferencji episkopatów, śpiew w języku ojczystym zamiast *Przed tak wielkim* także innych pieśni eucharystycznych. W Polsce biskupi w swoim *Rozporządzeniu* przewidują: śpiew *Tantum ergo* po łacinie lub po polsku, a także śpiew innej pieśni eucharystycznej zawsze z werselem i modlitwą. Można także śpiewać *Te Deum* z wersetami dziękczynnymi i modlitwami; w takim przypadku opuszcza się śpiew *Przed tak wielkim* oraz wersele i modlitwę.

Instrukcja zna trojakiemu rodzaju wystawienia:

1) Coroczne wystawienia uroczyste. Jest to wystawienie nie obowiązujące, urządzone w kościołach przechowujących Eucharystię. Może trwać jakiś czas, choć nie ściśle nieustannie (art. 63). Może ono być urządzone tylko wtedy, jeżeli przewiduje się odpowiedni napływ wiernych np. na Nowy Rok. Do urządzenia takiego wystawienia w monstrancji potrzebne było niegdyś pozwolenie władzy kościelnej. W *Instrukcji* nie mówi się o konieczności uzyskiwania takiego pozwolenia. Czas wystawienia może być uzgodniony między poszczególnymi kościołami danej miejscowości, zwłaszcza miasta, aby wierni mieli możliwość oddać cześć wystawionemu do adoracji swemu Panu i Zbawcy.

2) Długotrwałe wystawienie. Może być nakazane dla ważnej przyczyny i słusznej racji przez ordynariusza miejsca w większych kościołach liczniej uczęszczanych, w szczególnych okresach roku kościelnego (por. art. 64).

3) Krótkie wystawienia. Urządzone są w pewnych okolicznościach np. w pierwsze piątki miesiąca, w dni odpustowe dla odbycia procesji eucharystycznej, dla udzielenia błogosławieństwa eucharystycznego np. na zakończenie nabożeństwa słowa Bożego, śpiewy, prośby i modlitwę w ciszy” (art. 66).

Instrukcja zakazuje kategorycznie praktyki, znanej także na naszym terenie, urządzania wystawienia Najśw. Sakramentu po Mszy św. jedynie w tym celu, aby udzielić błogosławieństwa eucharystycznego. „Zakazuje się wystawienia, odbywającego się po Mszy św. wyłącznie dla udzielenia błogosławieństwa” (art. 66). Poza względami natury liturgicznej i teologicznej chodzi o to, aby przez mnożenie krótkich wystawień nie spowodować z racji ich częstotliwości braku należytego szacunku dla Eucharystii.

Instrukcja więc w omawianym rozdziale zmienia dotychczasową koncepcję nabożeństwa czterdziestogodzinnego, odstępując od zasady nieustanności wystawienia przez wprowadzenie przerw i podporządkując je nowemu rozumieniu liturgii mszalne, jako liturgii Ofiary przede wszystkim.

Kongresy eucharystyczne

Ostatnim wreszcie rodzajem kultu Eucharystii przechowywanej są kongresy eucharystyczne o różnym zasięgu, które winny wspomóc „wniknąć głębiej duchem w tę przeświątą tajemnicę, mając na uwadze różne jej aspekty... tak, ażeby wszystkie przejawy pobożności osiągnęły swój szczyt w uroczyscie odprawionej Mszy św.” (art. 67).

Instrukcja weszła w życie z dniem 15. VIII. 1967 r. *Rozporządzenie* biskupów polskich z dnia 11. IX. tegoż roku wprowadza ją w całość rozciągłości. Od strony normatywnej więc i na tym odcinku liturgicznego życia Kościoła, odnowa posoborowa stała się faktem. Rzeczą duchowieństwa i wiernych, zaangażowanych w życie Kościoła, jest dokonanie tego, aby odnowa ta stała się rzeczywistością także od strony faktycznej. Aby mogło to mieć miejsce potrzebna jest przebudowa świadomości ludu Bożego w patrzeniu na wielką Tajemnicę Eucharystii. Do tej przebudowy przyczynić się winna w poważnym stopniu znajomość niniejszej *Instrukcji*, którą uważać należy z tego względu za doniosły dokument, wyrosły z potrzeb chwili i potrzebom tym jak najbardziej odpowiadający.

DIE AUFBEWAHRUNG DER EUCHARISTIE UND DER IHR ERWEISENDE KULT

Der dritte Teil der Instruktion *Eucharisticum mysterium* vom 25. V. 1967 (Art. 49—67) setzt die Regeln, welche, die Aufbewahrung und den Kult der Eucharistie betreffen, fest. Sie modifizieren die bisherige Praxis und die betreffenden Vorschriften. Die besprochene Instruktion führt drei Neuheiten im Bezug auf das Objekt, Ziel und den Ort der Aufbewahrung der Eucharistie ein.

Im Bedarfsfalle der Spendung der heiligen Kommunion den Kranken, welche sie in Gestalt des Brotes nicht empfangen können, kann man die Eucharistie in Gestalt des Weines aufbewahren (Art. 41).

Der allgemeinen Überzeugung und Praxis zuwider, ist der Hauptzweck der Aufbewahrung der Eucharistie das Ermöglichen ihrer Spendung als Wegzehrung. Die Kommunion ausserhalb der Messe und die Privatanbetung der Eucharistie sind also untergeordnete Zwecke. Die Wegzehrung ist Hauptzweck und Urziel (*finis primarius et primigenius*), weil man in dem ersten Jahrtausend des Christentums keine Anbetung der aufbewahrten Eucharistie und keine Pflicht des Empfangens der heiligen Kommunion ausserhalb der Messe kannte (Art. 49).

Der richtige Ort der Aufbewahrung der Eucharistie in den Kirchen und in den dazu berechtigten Kapellen ist das Tabernakel, welches sich nur an einem einzigen Ort befinden soll (Art. 52). Das Tabernakel soll sich ausserhalb des Raumes befinden, in welchem das Gedächtnis des Herrn gefeiert wird (Art. 55). Dieser Ort ist nämlich die abgesonderte Kapelle oder ein anderer ruhiger Raum, welcher mehr der Privatanbetung angepasst ist (Art. 53). Man soll sich beim Planen des sakralen Raumes der neuen oder adaptierten Kirchen von diesen Gründen leiten lassen (Art. 24).

Die der aufbewahrten Eucharistie erwiesene Verehrung kann sich unter vielen Gestalten offenbaren, z. B. als: eucharistische Andachten, eucharistische Prozessionen, Aussetzung des Allerheiligsten, eucharistische Kongresse.

Die Kirche empfiehlt die eucharistischen Andachten, weil sie in ihnen die Quelle vieler Gnaden und übernatürlichen Gaben, auch die Verlängerung und die Befestigung der Opfergnaden sieht. Es entsteht jedoch die Notwendigkeit der Wahrung des entsprechenden Verhältnisses zwischen diesen frommen und heiligen eucharistischen Praktiken und der Liturgie der Messe (Art. 58).

Die *Instruktion* empfiehlt das Überdenken der Zweckmässigkeit der eucharistischen Prozessionen, um eventuelle Missachtung bei dieser Gelegenheit zu vermeiden. Die Kommentatoren bringen viele Gründe gegen die Veranstaltung solcher Prozessionen rings um die Kirchen oder in ihrem Innern an. Die polnischen Bischöfe jedoch halten in ihrer Verordnung vom 11. IX. 1967 an dem Brauch der Veranstaltung der eucharistischen Prozessionen bei Gelegenheit von Ablassfeiern und Pfarrfeiern aufrecht (Punkt 11).

Die *Instruktion* fordert zu solcher Veranstaltung der eucharistischen Aussetzung auf, damit endlich „sich in solchen Aussetzungen das Verhältnis des Kults des Allerheiligsten zur heiligen Messe deutlich ausprägt“ (Art. 60). Daraus folgt das Gebot des Anwendens für eine der Messe folgende eucharistische Aussetzung einer während dieser Messe konsekrierten Hostie. Man soll auch die Aussetzung mehr auf dem Altartisch, als auf dem Thron veranstalten, weil dieser Thron sehr oft entfernt und erhoben ist. Endlich verbietet das besprochene Dokument entschieden die Aussetzung des Allerheiligsten während der Messe.

Die *Instruktion* unterscheidet: die feierliche alljährliche, die lange und die kurze Aussetzung; sie bespricht auch die Struktur der eucharistischen Andachten, welche eher den Charakter des Zelebrierens des Gotteswortes als der sg. heiligen Stunde haben sollen.

Die *Instruktion* verbietet die Aussetzung des allerheiligsten Sakraments nach der heiligen Messe nur zum Zwecke der Segnung und das Abhalten der nichteucharistischen Andachten vor dem ausgesetzten Allerheiligsten. Im Bezug auf das besprochene Objekt modifiziert die *Instruktion* gänzlich die das sg. vierzigstündige Gebet betreffenden Regeln und die Unterscheidung zwischen der öffentlichen und privaten Aussetzung.

Die eucharistischen Kongresse sind auch die bemerkenswerten Erscheinungen einer der Eucharistie erweisenden Verehrung (Art. 67).

Die Vorschriften der besprochenen *Instruktion* sind 15. VIII. 1967 in Kraft getreten; die Erneuerung der Liturgie auf diesem Abschnitt ist also von der normativen Seite her Tatsache geworden. Die Realisierung dieser Erneuerung auch von der faktischen Seite her ist jetzt die Sache des Klerus und der Gläubigen. Für die Kirche in Polen wird das nicht leicht sein, man soll jedoch hoffen ,dass trotz alledem diese Erneuerung möglich ist.